



KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

REKTOR

---

Al. Raclawickie 14; 20-950 Lublin; tel. 81 445-41-20, fax 81 445-41-23; e-mail: rektorat@kul.pl

## **List Rektora KUL na Boże Narodzenie 2023 r.**

### **Przyjście Boga na ziemię wezwaniem do dialogu i pojednania**

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia,

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II!

Narodzenie Chrystusa to dla chrześcijan nie tylko wydarzenie historyczne, ale przede wszystkim wielka tajemnica wiary. Jej istotą jest przyjście samego Boga do człowieka, spotkanie się kochającego Stwórcy ze swoim stworzeniem. O tej niezwyklej pokorze Boga tak pisze św. Paweł: „Chrystus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi” (Flp 2,6-7). A św. Cezary z Arles, jeden ze znanych kaznodziejów chrześcijańskich z V wieku, dodaje w tym samym duchu: „Nasz Pan Jezus Chrystus jest niebiańskim i prawdziwym miłosierdziem. Chociaż nikt Go nie szukał, sam dobrowolnie zstąpił z nieba i uniżył się, żeby nas wywyższyć”.

To niezwykle spotkanie Boga z człowiekiem, które dokonało się w Betlejem, można określić mianem swoistego dialogu między niebem i ziemią. Syn Boży, wchodząc między ludzi, rozpoczął zbawczy dialog, pukając do bram naszych serc i prosząc cierpliwie o przyjęcie i wysłuchanie. Nasze życie jest próbą nieustannego odpowiadania na to wezwanie Boga. Tylko wtedy, gdy wsłuchamy się w Jego głos, gdy szczerze przedstawimy Mu swoje racje, konfrontując własne poglądy z Jego wolą, możemy rozwinąć się wewnętrznie i zbudować żywą relację z Chrystusem. Tylko wtedy, gdy nauczymy się spierać i godzić z Bogiem, będziemy w stanie uczciwie, szczerze i z pokorą rozmawiać z drugim człowiekiem.

Tymczasem obserwacja różnych sfer życia publicznego skłania do refleksji, że dialog z Bogiem traci coraz bardziej na znaczeniu, a wśród ludzi zamiast dialogu panuje kłótnia. Rozmówcy nie umieją i nie chcą wzajemnie się słuchać, nie potrafią ze spokojem przedstawiać swoich racji i dążyć do porozumienia, nie zależy im na poszukiwaniu prawdy, a na realizacji własnych

interesów. Jeśli ten niebezpieczny proces nie zostanie powstrzymany i uzdrowiony za pomocą chrześcijańskich zasad, może on doprowadzić do zniszczenia więzów społecznych i poczucia wspólnoty, czego biblijnym symbolem jest pomieszczenie języków i zakończona fiaskiem budowa wieży Babel. Niech więc rozpoczęty w stajni betlejemskiej dialog Stwórcy ze światem stanie się dzisiaj okazją do głębszego spojrzenia na rolę dialogu w naszej relacji z Bogiem i z ludźmi.

## **1. Chrystus uczy ludzkość prowadzenia dialogu**

Inicjatywa w dialogu Boga z człowiekiem zawsze pochodzi od Stwórcy. Od momentu stworzenia, a jeszcze bardziej od chwili przyjścia na świat w ludzkiej postaci, wychodzi On ku nam ze swoim słowem. Choć jest to słowo prawdy, będące najlepszym drogowskazem w życiu, Bóg nie narzuca swojej woli siłą, ale pozwala człowiekowi na refleksję nad nią i pozostawia mu wolny wybór. Przedstawia swoją propozycję wielokrotnie, cierpliwie czekając na odpowiedź.

Ten ciągły dialog, jaki Bóg toczy z nami, przebiega nie tylko na poziomie słów zapisanych w księgach Pisma Świętego, ale sięga najtrudniejszych czynów, których dokonał Jezus. Na tym właśnie polega wcielenie Bożego Słowa, które nie pozostało na poziomie teorii, ale zmaterializowało się w osobie Chrystusa, okazując niezwykłą solidarność ze stworzeniem, za które Stwórca czuł się odpowiedzialny. Zwraca na to uwagę wspomniany wczesnochrześcijański kaznodzieja św. Cezary z Arles: „Syn Boży chce być z nami głodny, z nami spragniony, z nami marznąć, z nami pielgrzymować, z nami nie brzydzi się nawet umierać i być wtrącanym do więzienia”.

O tym, że dialog i spotkanie to szczególne cechy misji, z jaką przyszedł na ziemię założyciel chrześcijaństwa, przypomina w naszych czasach papież Franciszek, tak mówiąc w jednym ze swych wystąpień: „Jezus głosił Królestwo Boże, prowadząc dialog z każdym typem i kategorią osób judaizmu swoich czasów: z uczonymi w Piśmie, faryzeuszami, poborcami podatków, ludźmi prostymi, grzesznikami. [...] Poprzez dialog nic się nie traci. Zawsze się zyskuje. W monologu przegrywamy wszyscy”. Papieskie słowa uświadamiają nam, że Chrystus zanim pomógł ludziom, słuchał, co mają do powiedzenia. Miał im do przekazania naukę sięgającą w głąb ich wewnętrznych problemów, wypowiedaną z troską i mocą Bożej prawdy, z którą się utożsamiał. Niekiedy była to nauka bolesna i wymagająca, bo ten, kto kocha, wie, że czasem musi upomnieć, a nawet ukarać, dla dobra osoby kochanej i jej właściwego rozwoju. Niektóre dialogi i spotkania Jezusa z ludźmi prowadziły do uzdrowienia i pocieszenia, jak w przypadku jawno grzesznicy czy osób opętanych, inne kończyły się upomnieniem dwulicowych faryzeuszy czy wypędzeniem kupców ze świątyni. Wszystko to jednak odbywało się w duchu szacunku i troski o człowieka i jego dobro.

## **2. Warunki owocnego dialogu między ludźmi**

Dialog wymaga aktywnego udziału dwóch osób, które się spotykają. Bóg przybywa w nadziei, że ludzie otworzą przed Nim swoje serca – a nie tak, jak w betlejemską noc, gdy przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli. Nasza odpowiedź nie może ograniczać się do momentów

osobistej rozmowy z Bogiem podczas modlitwy. Dialog z Nim przebiega także za pośrednictwem innych ludzi. Gdy rozmawiam z bliźnim, powinienem pamiętać, jak Syn Boży odnosi się do mnie. Trzeba również mieć świadomość, że dyskutując, pouczając, pomagając lub odmawiając pomocy czy zrywając dialog, zawsze czynimy to wobec Chrystusa – Boga mieszkającego w człowieku.

Aby dialog z ludźmi na jakiegokolwiek płaszczyźnie – osobistej czy ogólnospołecznej – był owocny, należy spełnić pewne warunki, które dostrzegamy w postawie Chrystusa wobec Jego rozmówców. Po pierwsze, należy podejść do drugiej osoby z szacunkiem i mieć dobrą wolę szukania prawdy. Po drugie, obie strony powinny ze spokojem wysłuchać swoich racji, szukając przede wszystkim punktów wspólnych, a nie różnic. Po trzecie, krytykując lub odrzucając poglądy rozmówcy, nie można ranić człowieka i naruszać jego godności. Po czwarte, zwrócenie uwagi, krytyka czy zaproponowanie trudnego rozwiązania nie może wypływać z uprzedzeń czy wrogiego nastawienia ze strony upominającego. Natomiast tego typu uwagi nie mogą być odbierane przez upominanego jako atak na jego osobę, lecz jako propozycja przemyślenia jego postępowania.

Chrystus, zwracając się do spotkanych ludzi, zawsze patrzył w ich twarze z miłością – i to jest najważniejszy warunek owocnego dialogu. Tylko szanując rozmówcę, można go cierpliwie słuchać, przedstawiać mu swoje poglądy, nie używając siły i nie obrażając, dochodzić do porozumienia, bronić prawdy, a równocześnie uczyć się pewnych rzeczy nawet od kogoś, z kim zasadniczo się nie zgadzamy. Bogaty młodzieniec, który pytał Jezusa, co ma czynić, aby osiągnąć Królestwo Niebieskie, odszedł zasmucony, ponieważ wymaganie Chrystusa, aby oddał wszystko, co miał, było dla niego za trudne. Nie poczuł się jednak zapewne przez Jezusa obrażony, ponieważ wymaganie to zostało mu przedstawione z troską i miłością.

### **3. Uniwersytet katolicki jako szkoła dialogu**

Wyższa uczelnia jest miejscem szczególnie predestynowanym do toczenia wszelkiego rodzaju dysput w poczuciu wolności i z zamiarem realizacji naczelnego celu, jakim jest dotarcie do prawdy w zakresie badanej rzeczywistości. Rzetelny dialog, poparty argumentami wypracowanymi przez wieloletnią pracę naukową, stanowi symbol działalności uniwersytetów od początku ich istnienia. Uniwersytet katolicki ma w tym zakresie wyjątkowe zadanie, ponieważ w tle wszelkich przedsięwzięć podejmowanych w jego murach widnieje osoba Chrystusa – Syna Bożego. Jest On jednocześnie najwyższą prawdą i mistrzem dialogu prowadzonego w sposób pokorny i pełen miłości, a zarazem konsekwentny i łączący się ze świadectwem życia, a nawet – gdy trzeba – ze składaniem samego siebie w ofierze. Jako wspólnota Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II uznajemy za szczególny nasz obowiązek prowadzenie konstruktywnego dialogu na różnych płaszczyznach oraz nauczanie tej umiejętności.

Dialog w kontekście uczelni katolickiej oznacza stworzenie klimatu, który charakteryzuje się szczerą wymianą myśli, wspólnym poznawaniem się i dążeniem do prawdy, umiejętnością

słuchania drugiej strony, proponowaniem racjonalnych hipotez i rozwiązań, pozbawionych negatywnego tła emocjonalnego.

Obecny rok akademicki zapoczątkowaliśmy uroczystością uhonorowania tytułem doktora *honoris causa* naszej uczelni wybitnego argentyńskiego rabina prof. Abrahama Skórki, którego zaangażowanie w dialog żydowsko-chrześcijański bardzo ceni papież Franciszek. Jego spojrzenie na kwestię dialogu może nas wiele nauczyć. Rabin Skórka tak pisze o relacji między nauką i wiarą: „Nauka i religia to dwa równoległe pola, które powinny wchodzić ze sobą w dialog. Naukowiec, który stara się obalić fenomen religii na podstawie posiadanej wiedzy, jest nierozumny, podobnie jak człowiek religii, który chce zdyskredytować naukę, odwołując się do swojej wiary”. Godne uwagi jest także inne stwierdzenie rabina: „Prawdziwy dialog zakłada, że staramy się poznać i zrozumieć rozmówcę. [...] Dialog wymaga, aby jego uczestnicy wzajemnie się przed sobą odkrywali. [...] Zaczynamy zauważać podobieństwa między nami a drugą osobą. [...] Dusza jednego człowieka odbija się w duszy drugiego. Boskie tchnienia obecne w każdej z nich łączą się wówczas, tworząc węzeł, który nigdy się nie rozluźni”. Te słowa rabina Skórki bardzo dobrze korespondują z wypowiedzią papieża Franciszka: „Dialog rodzi się z szacunku dla drugiej osoby, z przekonania, że ma ona coś wartościowego do powiedzenia. [...] Aby rozmawiać, trzeba umieć rozebrać mury obronne, otworzyć drzwi domu i zaoferować ludzką serdeczność”. Wszystkie te cechy dialogu, które zostały wymienione przez papieża i rabina, są godne naśladowania w różnych okolicznościach, zarówno w naukowych sporach zmierzających do odkrycia prawdy, jak i w kontaktach międzyreligijnych czy w dyskusji społeczno-politycznej.

Nie ma lepszego wzorca dla prowadzenia spotkań i dialogu od samego Jezusa Chrystusa. Jak powiedział papież Franciszek, w rozumieniu chrześcijańskim dialog zaczyna się od słuchania i tworzy komunie: pierwszym słuchającym jest Bóg, który najpierw słucha ludzkiego serca, aby potem otworzyć je na przyjęcie pełni miłości i radości życia. W tym czasie najbardziej rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, które powinny być przeniknięte duchem pokoju i pojednania, życzę, aby kultura dialogu stawała się coraz bardziej rzeczywistością. Niech Wcielony Bóg, który podjął rozmowę z ludzkością, nauczy nas otwartości na prawdę, umiejętności jej przedstawiania w dyskusji i obrony, gdy jest to konieczne. Niech pokorny, uniżony Bóg-Człowiek będzie dla nas wzorem wyrozumiałości wobec poglądów innych, cierpliwego słuchania i przekonywania. Niech Jezus, który patrzył na wszystkich z miłością, zachęci nas do życzliwości wobec ludzi, z którymi rozmawiamy, i udzieli nam zdolności szukania tego, co łączy, a nie tego, co dzieli.

Rektor KUL



Ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski